



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Spraw Zagranicznych  
i Unii Europejskiej (178.)  
w dniu 24 lipca 2018 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Spotkanie z kandydatem na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar Januszem Janke.
2. Spotkanie z kandydatem na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Arabskiej Republice Egiptu, w Republice Sudanu oraz w Państwie Erytrea, a także na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Państw Arabskich Michałem Łabendą.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Rozpoczynamy sto siedemdziesiąte ósme posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, w którego porządku jest spotkanie z kandydatem na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar, panem Januszem Janke – witamy pana ambasadora – oraz spotkanie z kandydatem na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Arabskiej Republice Egiptu, Republice Sudanu oraz Państwie Erytrea, a także na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego, stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Państw Arabskich, panem Michałem Łabendą.

Witam państwa z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Nasze spotkania przebiegają w ten sposób, że kandydaci na ambasadorów przedstawiają wizję swojej misji przez 10–15 minut, tak żeby ewentualnie była jeszcze szansa na to, by senatorowie mogli zadać jakieś pytania. Potem odbywa się krótka seria pytań i wysłuchujemy odpowiedzi. Mamy na to 55 minut. Przepraszam, ale chodzi o to, żeby wszystko sprawnie przeprowadzić, bo za chwilę, znaczy o godzinie 12.00, zaczynamy sto siedemdziesiąte dziewiąte posiedzenie. Nasza komisja pracuje chyba najbardziej w Senacie. Jutro mamy sto siedemdziesiąte dziewiąte, a pojutrze...

(*Głos z sali:* Sto osiemdziesiąte.)

Doszliśmy do stu osiemdziesięciu posiedzeń.

Panie Ambasadorze, bardzo proszę.

### **Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar Janusz Janke:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Senator! Panowie Senatorowie!

Jestem kandydatem na ambasadora w Katarze. Powiem, że obecnie jestem jeszcze pracownikiem Ministerstwa Energii, a wcześniej byłem na placówce w Jordanii.

Misja w Katarze będzie pewnym dopełnieniem moich wcześniejszych doświadczeń, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Wiadomo, że Katar to wła-

ściiciel trzeciego co do wielkości złoża gazu. To jest bardzo bogaty kraj, jeśli chodzi o PKB na mieszkańca – dzisiaj jest to prawie 130 tysięcy dolarów. Obecnie kraj przeżywa trudności związane z blokadą ustanowioną przez sąsiednie kraje, tzw. kwartet. Są to Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt i Bahrajn. Trwa to już rok i można ocenić, że kraj bardzo dobrze sobie radzi. Nas to cieszy, bo mamy swoje strategiczne interesy związane z tym, że w 2009 r. podpisaliśmy kontrakt na 25-letnie dostawy gazu. Chodzi o milion ton gazu, co po regazyfikacji daje mniej więcej półtora miliarda metrów sześciennych. W tym roku wszedł w życie drugi kontrakt dotyczący podobnej ilości gazu – 1 milion t. To daje razem prawie 3 miliardy m<sup>3</sup> po regazyfikacji.

Jeśli chodzi o priorytety mojej misji, to wyznaczyłem sobie 5 takich priorytetów. Jest to podniesienie naszych relacji politycznych z Katarzem do wymiaru strategicznego partnerstwa i współpraca bilateralna w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego. Chcę też dołożyć starań do zniwelowania deficytu we wzajemnych obrotach handlowych i przyczynić się do wzrostu bezpośrednich inwestycji katarskich w Polsce. Oczywiście będę dokładał wszelkich starań, żeby nasz wizerunek w Katarze był jak najlepszy, by Polska była postrzegana jako nowoczesne, ważne państwo europejskie.

Pokrótce powiem parę słów o poszczególnych priorytetach.

Pierwszy priorytet, w zakresie współpracy politycznej. W tym momencie chciałbym przede wszystkim utrzymać dynamikę kontaktów, która jest bardzo dobra. W zeszłym roku mieliśmy w Polsce wizytę emira. Spotkał się on z prezydentem, z premierem, z marszałkami Senatu i Sejmu. Wcześniej, w 2013 r. wizytę w Katarze złożył prezydent Komorowski. Odbył się szereg konsultacji na poziomie sekretarzy i podsekretarzy stanu.

Co jest istotne, Polska, podobnie jak Katar, uczestniczy w globalnej koalicji zwalczania terroryzmu. W Katarze mieliśmy taki kilkunastoosobowy kontyngent oddelegowany do dowództwa sił lotniczych. Nasze F-16 stacjonowały w Kuwejcie, a ich loty były organizowane m.in. z Kataru. To jest ważna sprawa i dobrze by było zbudować na tym coś więcej, np. starać się o zorganizowanie wizyty ministra obrony narodowej.

W Polsce jest ok. 20 studentów z Kataru, kadetów w Akademii Marynarki Wojennej. Studiują oni na zasadach komercyjnych, a więc są to studenci, którzy potrafią... Wysyłające ich instytucje dają tu duży finansowy zastrzyk.

Moglibyśmy pomyśleć o innych... To znaczy ja będę się oczywiście starał we współdziałaniu z instytucjami polskimi, żeby taką współpracę rozwinąć np. w zakresie lotnictwa czy na wyższym szczeblu dowodzenia.

Jeśli chodzi o drugi priorytet, czyli rozwój stosunków bilateralnych w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, to, tak jak wspomniałem, mamy podpisane kontrakty. Trzeba powiedzieć, że niezależnie od blokady kontrakty są przez Katarczyków bardzo rzetelnie realizowane. Nie ma opóźnień. Oni dysponują własną flotą metanowców. Poza tym Amerykanie nie pozwolą na to, żeby to w jakiś sposób zablokować, ponieważ w Katarze są obecne wszystkie międzynarodowe, w tym amerykańskie, koncerny. Katarczycy są dostawcami LNG do Japonii i Korei oraz dla gospodarek zachodnich. Uważam, że nie będzie tutaj zagrożeń.

Ważne jest rozwijanie relacji gospodarczych. Przygotowując się do misji w Katarze, przyczyniłem się do zorganizowania wizyty w Polsce w kwietniu bieżącego roku prezesów Qatar Petroleum i Qatargas. Odbyli oni spotkanie z ministrem energii. Będzie rewizyta. W przyszłym roku chciałbym zorganizować polsko-katarski szczyt energetyczny, przy okazji którego mogłyby się odbyć panele poświęcone np. inwestycjom, bo to, że kupujemy duży wolumen gazu, skutkuje tym, że mamy deficyt we wzajemnych obrotach handlowych. Powiedzmy, że nasz eksport do Kataru jest na poziomie – to są dane za zeszły rok – 70 milionów euro. W zeszłym roku import był na poziomie mniej więcej 500 milionów, ale teraz, kiedy wejdzie w życie ta nowa umowa, trzeba będzie liczyć się z tym, że ta liczba ulegnie podwojeniu.

Jakie widzę tu szanse i na czym bym chciał budować? Katar w 2022 r. będzie gospodarzem mistrzostw świata. Mają swoją wizję, Qatar National Vision 2030, która zakłada rozwój infrastruktury i dywersyfikację gospodarki. Tu upatrywałbym szansę dla polskich podmiotów, które mogłyby realizować niektóre projekty. Są przykłady firm, które już w tym uczestniczą, np. Nowy Styl robi krzesła na stadiony. My mamy już doświadczenia z Euro 2012. Będzie tu też kwestia rozwinięcia współpracy celnej, tak żebyśmy mogli wykorzystać swoje doświadczenia.

Jeśli chodzi o bazę traktatową, to na dzisiaj jest już ona dosyć zaawansowana. Mamy umowy o ograniczeniu podwójnego opodatkowania w zakresie lotnictwa. Pracujemy nad umowami dotyczącymi współpracy naukowej. Ważne jest sfinalizowanie negocjacji w zakresie umowy o popieraniu i ochronie inwestycji. Były rozmowy pana premiera Morawieckiego z szefem Qatar Investment Authority. Mówiło się o utworzeniu funduszu inwestycyjnego, ale my musimy uzgodnić kwestie związane z formą prawną, instytucjonalną. Katarczycy są tutaj otwarci.

Zmierzając do podsumowania, powiem jeszcze o dyplomacji publicznej i kulturalnej, o kwestiach właściwego zorganizowania obchodów stulecia naszej niepodległości i sprawach związanych z Polonią.

Polonia w Katarze to jest teraz ok. 800 osób. Jeszcze 5 lat temu było to 50 osób, a dzisiaj jest to już 800 osób. I to jest zupełnie inna jakość. Może źle to powiedziałem... Jest to po prostu inny rodzaj. Nie są to emigranci czy osoby, które były tam wcześniej, tylko są to profesjonalści, którzy są zatrudniani w międzynarodowych firmach na

kontraktach i niekoniecznie się tam osiedlają. Co jest ważne, stanowią one świetną wizytówkę naszego kraju. Są to osoby zatrudnione np. w Qatar Airways, kapitanowie statków powietrznych, stewardessy, architekci, inżynierowie IT. Chciałbym korzystać z ich doświadczenia i w jakiś sposób udostępnić potrzebną wiedzę innym podmiotom zainteresowanym katarskim rynkiem. Dziękuję. Chętnie odpowiem na pytania.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.  
Czy mamy pytania?  
Pani senator Czudowska.

### **Senator Dorota Czudowska:**

Ja mam pytanie, co znaczy...  
(Brak nagrania)

### **Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar Janusz Janke:**

Może konsekwentnie realizować tę wizję. Jest ciekawe, że w Katarze w sposób pokojowy w 2013 r. ojciec emir przekazał władzę synowi, zatrzymując sobie tytuł. Kraj zachował te same sojusze i utrzymuje ten sam kierunek gospodarczy. Trzeba przyznać, że dla mnie jako przyszłego ambasadora jest to ważne ze względu na czas zainwestowany w budowanie relacji – nic nie ulega zmianie i łatwiej się pracuje. Wiadomo, czego można się spodziewać po rządzących.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję.  
Senator Wach.

### **Senator Piotr Wach:**

Ja chciałbym się zapytać o sprawę konfliktu, który jest powodem blokady. Czy mógłby pan ambasador coś więcej na ten temat powiedzieć? Jakiej jest jej podłoże i jakie są tu perspektywy? To, co pan powiedział, to to, że Katar pomimo roku trwania blokady, nie odczuwa w jakiś zasadniczy sposób jej skutków. Czy ona wpływa w ogóle na jakies relacje międzynarodowe? Pytam, bo jednak z wszystkimi tymi stronami w jakimś stopniu utrzymujemy stosunki. Jak ta sprawa wygląda?

### **Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar Janusz Janke:**

Ja miałem możliwość wysłuchania strony katarskiej. Przy okazji tych wizyt poznałem ich punkt widzenia. Korzystam również z materiałów przygotowanych przez Kongres Stanów Zjednoczonych i z innych dostępnych materiałów. Patrząc w miarę obiektywnie... Są tu, powiedzmy, 2 podłoża. Pierwsze jest ekonomiczne. Katar bardzo dynamicznie rozwija swoją infrastrukturę. Linie lotnicze

Qatar Airways są numerem jeden. One mocno konkurują z Emiratami itd. Zaraz uruchomiony zostanie największy na świecie sztuczny port morski i to będzie konkurencja do Jebel Ali w Dubaju. Za tym idą duże pieniądze. Stacja Al-Dżazira, która jest profesjonalnie prowadzona i oddziałuje na kraje sąsiednie, w jakiś sposób prowadzi narrację.

Takim momentem, w którym Katar w jakiś sposób bardziej się uaktywnił, był moment arabskiej wiosny, kiedy Katarczycy zaczęli popierać Bractwo Muzułmańskie, które w Egipcie, jak wiadomo, jest poważnym konkurentem politycznym. Tak samo jest w Jordanii. I te stosunki w jakiś sposób falują. Państwa reagowały wcześniej, Katar się dostosowywał, np. obniżał poziom swoich relacji z Iranem. Teraz to wszystko znowu bardzo ostro wybuchło. Z obiektywnych informacji, potwierdzonych przez źródła wywiadowcze, wynika, że pretekst... Chodzi o informacje z katarskiej agencji prasowej. One po prostu były wypuszczone w świat na zasadzie ataku hackerskiego, za którym stały władze Emiratów. Oczywiście oskarża się Katarczyków o to, że wspierają terroryzm, i mówi się, że powinni ograniczyć relacje z Iranem i nie wspierać terroryzmu.

Co do perspektyw powiem, że perspektywy są takie... To przede wszystkim będzie zależało od Stanów Zjednoczonych, bo Stany Zjednoczone plus Kuwejt są tutaj głównym mediatorem. My jako Polska oczywiście podkreślamy, że nie można akceptować takiej sytuacji, kiedy kraj, który wypełnia zobowiązania umowne... Katarczycy są stroną GCC, czyli rady państw zatoki, i mają podpisane różne umowy. I nagle ktoś im odcina dostęp... Saudyjczycy chcą zrobić z Kataru wyspę. Katarczycy przede wszystkim podkreślają, że cierpią tutaj ludzie, rodziny, bo obywatele katarscy zostali wydaleni z innych krajów, a mieszkający w Katarze obywatele krajów, które uczestniczą w blokadzie, zostali wezwani do powrotu. Są prowadzone rozmowy. Nie widać, żeby ten konflikt eskalował, ale jest tu impas. Dziękuję.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Czudowska.

### **Senator Dorota Czudowska:**

Taka ciekawość trochę... Tak z racji płci... Czy w tak bogatym kraju są w ogóle strefy biedy? Nigdy nie byłam w Katarze. Ze zdjęć wiem, że jest tam imponująca architektura. Wszystko to olśniewa. Czy są tam slumsy, strefy biedy? Jeśli tak, to jak oni sobie z tym radzą?

### **Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar Janusz Janke:**

Sytuacja Kataru jest, powiedzmy, dosyć specyficzna, bo na ogólną liczbę 2 milionów 300–400 tysięcy mieszkańców takich rdzennych Katarczyków jest ok. 11%. Obywatele katarscy są bardzo zamożni i są objęci opieką państwa, jeśli chodzi o dostęp do pracy. Skoro rynek pracy pozwala na wchłonięcie 90% pracowników z zewnątrz, to wiadomo, że

w pierwszej kolejności dobrą pracę, w policji, w urzędach czy w firmach dostają Katarczycy. Obywatele Kataru jako tacy nie cierpią biedy, ale są w Katarze pracownicy z krajów Dalekiego Wschodu, z Indii, z Bangladeszu, z Pakistanu. I tutaj na pewno jest pewien problem. Katar przyznaje, że będzie pracował nad tym, żeby warunki socjalne tych pracowników były jak najlepsze i żeby ich prawa były szanowane. Tak że slumsów nie widać, ale to, jak funkcjonują mieszkający w kontenerach pracownicy... To jest standard.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.  
Nie ma kolejnych pytań.  
Życzymy panu ambasadorowi realizacji założeń misji.  
(Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Państwie Katar Janusz Janke: Dziękuję.)

Poproszę pana ambasadora, który zrelacjonuje sprawy związane z niedalekim regionem, Egipcem, Sudanem, Erytreą. Bardzo proszę.

### **Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Arabskiej Republice Egiptu, w Republice Sudanu oraz w Państwie Erytrea, a także na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Państw Arabskich Michał Łabenda:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Szanowni Państwo Senatorowie!  
Ja jestem kadrowym pracownikiem MSZ od 1999 r. Z wykształcenia jestem arabistą. Skończyłem wydział orientalistyki uniwersytetu im. Al-Farabi w Ałmaty. Doktoryzowałem się w 2005 r. z radykalnych ruchów muzułmańskich w Dolinie Fergańskiej.

W MSZ przeszedłem wszystkie szczeble kariery. W latach 2010–2014 pełniłem funkcję ambasadora w Azerbejdżanie i w Turkmenistanie. Od 2015 r. do chwili obecnej jestem ambasadorem wizytującym w Mongolii. Teraz mam zaszczyt stawać przed państwem jako kandydat na ambasadora w Arabskiej Republice Egiptu z dodatkową akredytacją w Państwie Erytrea i w Republice Sudanu, a także jako kandydat na stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Państw Arabskich.

O roli Egiptu w regionie można powiedzieć bardzo dużo. Jest to dla nas państwo bardzo ważne z wielu punktów widzenia, także z powodu naszego niestałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Jest to państwo bardzo zaangażowane w wielopłaszczyznowy dialog z Unią Europejską. Jako jedyne państwo z regionu Afryki Północnej jest bardzo aktywnym partnerem w kontaktach z Grupą Wyszehradzką.

Dla nas ważnym punktem odniesienia jest rok 2011 i rewolucja w Egipcie. W tym okresie wszystkie nasze



kontakty uległy jakby dość dużemu zahamowaniu, ale sukcesywnie je odbudowujemy. W tym roku miała miejsce wizyta ministra inwestycji i rozwoju, pana Kwiecińskiego, w Kairze. Odbyło się przy tej okazji posiedzenie komisji mieszanej. Teraz trwają przygotowania do wizyty w Egipcie ministra spraw zagranicznych, pana Jacka Czaputowicza, a także planowana jest wizyta na najwyższym szczeblu, wizyta pana prezydenta Andrzeja Dudy.

Jeżeli chodzi o kontakty gospodarcze, to oczywiście także one uległy zmniejszeniu po 2011 r., ale stopniowo są odbudowywane. W roku ubiegłym nasze obroty handlowe wyniosły 380 milionów euro, z czego ponad 2/3 przypada na polski eksport. Są tu znaczne przeszkody ze względu na bardzo restrykcyjne prawo egipskie, które wymaga, żeby wszystkie towary eksportowane do Egiptu przechodziły wstępną kontrolę przez licencjonowane firmy w portach wysyłki. Oczywiście to bardzo wydłuża proces dostawy. Także kwestie fitosanitarne są problemem, ponieważ normy fitosanitarne w Egipcie są dużo bardziej restrykcyjne niż np. normy europejskie, co dla polskich eksporterów jest dużym problemem.

Bardzo ważną składową naszych kontaktów jest oczywiście turystyka. W 2010 r. Polacy stanowili piątą co do wielkości grupę obcokrajowców odwiedzających Egipt. Po 2011 r., kiedy sytuacja w zakresie bezpieczeństwa uległa pogorszeniu, zainteresowanie wyjazdami do Egiptu oczywiście zmalało, ale w 2017 r. w niektórych miesiącach, przede wszystkim letnich, zanotowaliśmy wzrost wyjazdów naszych rodaków do Egiptu, przede wszystkim do kurortów nad Morzem Czerwonym, o 200–250%.

Niestety obecna sytuacja w dziedzinie bezpieczeństwa nie pozwala na to, żebyśmy jako MSZ zrezygnowali z ostrzeżenia, które znajduje się na stronach ministerstwa, ale w ostatnim czasie ministerstwo zdecydowało o zmianie poziomu. Jest to teraz poziom drugi z czterech. Została opracowana lista inkluzywna – zamiast ogólnego ostrzeżenia jest ostrzeżenie przed konkretnymi miejscami, do których podróż nie jest zalecana.

Bardzo ważną i bardzo znaną składową naszych kontaktów są badania archeologiczne, które zostały rozpoczęte jeszcze przed II wojną światową przez prof. Kazimierza Michałowskiego. Są one kontynuowane przez działające w Kairze Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Nasi archeolodzy mają bardzo dobrą markę i cieszą się zaufaniem władz egipskich. Jest to rzeczywiście jedna z wielu rzeczy, z których możemy być bardzo dumni w kontaktach z Egiptem.

Rozwija się także współpraca w różnych dziedzinach z naszymi uczelniami. Akademia im. Frycza Modrzewskiego w Krakowie, Akademia Sztuk Pięknych, SGH mają bardzo ożywioną wymianę naukową z uczelniami egipskimi. Egipt jest oczywiście także naturalną mekką dla studentów arabistyki, którzy bardzo chętnie udają się tam na praktyki.

Jeżeli chodzi o drugi kraj akredytacji, to także jest to bardzo ważny kierunek. Sudan jest jednym z najbiedniejszych krajów świata. Boryka się z olbrzymimi trudnościami wewnętrznymi. W 2011 r. zakończyła się tam jedna z najkrwawszych wojen domowych na świecie. Zakończyła się ona secesją i uzyskaniem niepodległości przez Sudan Południowy. Dalej trwają tam konflikty. Jeżeli chodzi

o Sudan, to jest wiele konfliktów wewnętrznych, np. na zachodzie, w Darfurze, o którym wszyscy słyszeliśmy, czy w Kordofanie, w regionie Nilu Błękitnego. Mimo to Sudan z państwa, które było pariasem społeczności międzynarodowej w związku z tym, że znajdowało się na czarnej liście USA i było oskarżane o wsparcie terroryzmu, a także o ludobójstwo w Darfurze, po zniesieniu sankcji w 2017 r. rozpoczął proces integracji z rynkami finansowymi, co jest bardzo ważne dla gospodarki sudańskiej znajdującej się w bardzo trudnej sytuacji. Sudan stał się też czynnikiem stabilizującym w całym regionie. Kilka tygodni temu w Chartumie doszło do spotkania opozycji i władz Sudanu Południowego, dzięki czemu prawdopodobnie zostanie zakończona wojna domowa w Sudanie Południowym.

Nasze stosunki powoli się rozwijają. Dwa dni temu zakończyła się bardzo ważna wizyta, wizyta ministra Jacka Czaputowicza w Sudanie. Minister przebywał tam razem z grupą biznesmenów z misją handlową. Mamy nadzieję, że ten dialog polityczny będzie się rozwijał, że będzie kontynuowany, a także znajdzie swoje odbicie w intensyfikacji stosunków gospodarczych. Obecnie nasza wymiana handlowa wynosi ok. 26 milionów euro, z czego na eksport przypadają 24 miliony euro. Są tu określone możliwości, które na pewno należy wykorzystać.

Trzecim bardzo perspektywnym krajem jest Erytrea. Erytrea także jest jednym z najbiedniejszych krajów świata. Jest ona w trudnej sytuacji geopolitycznej, ponieważ jest skonfliktowana ze wszystkimi swoimi sąsiadami. Ostatnio rozpoczął się proces rekonyliacji z Etiopią. Mimo trudności wewnętrznych i zewnętrznych jest to kraj, który ze względu na swoje położenie geopolityczne jest w centrum zainteresowania graczy zarówno regionalnych, jak i światowych. Jeżeli sankcje, które zostały nałożone na Erytreę ze względu na system autorytarny, który panuje w tym kraju, zostaną zniesione, zaistnieje bardzo dużo możliwości rozwoju, np. w dziedzinie turystyki albo górnictwa.

Jeżeli chodzi o najważniejsze zadania ambasadora w Egipcie, to należy wymienić tu przede wszystkim podtrzymanie dialogu politycznego, rozwój relacji gospodarczych, w tym ewaluację możliwości inwestycyjnych w tym kraju, a także intensyfikację dialogu w takich dziedzinach jak migracje i bezpieczeństwo. Bardzo ważny jest aktywny udział Polski we współpracy Unii Europejskiej z Egiptem, a także bardzo aktywne kontakty w formacie V4+1, czyli Grupa Wyszehradzka plus Egipt.

Będę oczywiście przywiązywał bardzo dużą wagę do intensyfikacji polsko-egipskiej wymiany handlowej, i to zarówno w tradycyjnych dziedzinach, takich jak sektor elektromaszynowy i sektor rolniczy, jak i w dziedzinach, które są perspektywiczne, czyli IT, edukacja, energetyka, przemysł wydobywczy. Mamy bardzo aktywnych partnerów po stronie egipskiej. Egipt jest bardzo zainteresowany rozwojem kontaktów z regionem Europy Środkowo-Wschodniej, w szczególności z Polską.

Oczywiście w centrum mojej uwagi pozostanie także współpraca naukowa, w tym propagowanie wiedzy o osiągnięciach naszych naukowców, przede wszystkim egiptologów i nubiologów.

Bardzo ważnym zagadnieniem będą kwestie konsularne. Skokowy wzrost liczby polskich turystów, którzy

odwiedzają Egipt, nakłada na wydział konsularny szczególne obowiązki.

Polonia w Egipcie jest stosunkowo niewielka. Są to przede wszystkim obywatelki Polski, które wyszły za mąż za Egipcjan. Dość szczególne jest to, że ich dzieci bardzo często mają dość silną więź emocjonalną z Polską. Jest to kapitał, który zdecydowanie należy wykorzystać.

Jak powiedziałem, bardzo perspektywicznym krajem jest Sudan. Rynek sudański, mimo że państwo znajduje się w kryzysie ekonomicznym, ma duży potencjał dla przedsiębiorców, przede wszystkim średnich i dużych, którzy są zainteresowani długofalową współpracą w takich branżach jak energetyka – chodzi tu np. o budowę elektrowni słonecznych i elektrowni wiatrowych – przemysł wydobywczy, przemysł spożywczy, przemysł rolny.

Sudan jest także aktywnym uczestnikiem procesu chartumskiego. Proces chartumski to format współpracy Unii Europejskiej z Unią Afrykańską. Współpraca ta dotyczy problemów migracji. Proces niejako gromadzi kraje, które są źródłem migracji, kraje tranzytowe oraz kraje docelowe.

Sudan jest dla nas bardzo ważnym partnerem zarówno w stosunkach dwustronnych – Polska np. skierowała do Sudanu ofertę edukacyjną dla pracowników sudańskich służb granicznych – jak i w stosunkach unijnych.

Mniej znaną dziedziną, której należy poświęcić dużo uwagi, są badania archeologiczne prowadzone w Sudanie. Założycielem światowej nubiologii, czyli nauki dotyczącej północnych terenów Sudanu i regionu połączenia Nilu Białego i Błękitnego, był wspomniany już prof. Michałowski. Te badania trwają już od pół wieku. Obecnie w Chartumie działa polska stacja archeologiczna. Wsparcie działalności naszych naukowców i wsparcie współpracy polsko-sudańskiej także będzie moim priorytetem.

Mam nadzieję, że w sposób wystarczający naświetliłem swój plan pracy w Kairze. Jestem gotów odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania. Dziękuję serdecznie.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo, Panie Ambasadorko.  
Pani senator Zajac i senator Obremski.

### **Senator Alicja Zajac:**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym powiedzieć panu ambasadorowi, że znanym polskim egiptologiem jest również prof. Karol Myśliwiec pochodzący z Jasła, miasta, w którym mieszkam, uczeń naszego liceum, który w ostatnim czasie... Mimo że jest już w średnim wieku – widocznie badania w Egipcie przyczyniają się do długiego życia – jest czynnym badaczem. Ma on na swoim koncie bardzo ciekawe odkrycia. Jest osobą, która o Egipcie i o wszystkich swoich pracach bardzo ciekawie opowiada. Jeżeli pan kiedyś spotka się w czasie pobytu w Egipcie z prof. Karolem Myśliwcem pracującym na Uniwersytecie Warszawskim, to proszę nawiązać z nim kontakt. Dziękuję.

*(Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Arabskiej*

*Republice Egiptu, w Republice Sudanu oraz w Państwie Erytrea, a także na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Państw Arabskich Michał Łabenda: Dziękuję serdecznie, Pani Senator.)*

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Senator Obremski.

### **Senator Jarosław Obremski:**

Ja mam pytanie o arabską wiosnę i skutki arabskiej wiosny dla Egiptu jako wiodącego kraju arabskiego. Na ile Egipt stracił coś z waloru lidera w takim wymiarze, powiedziałbym, arabskim i w wymiarze islamu? Na ile w tej chwili Egipt jest elementem stabilizującym region poprzez powrót do władzy opcji, którą bym określił jako bardziej proamerykańską, i trzymanie na pewien dystans Bractwa Muzułmańskiego? Na ile jest to sytuacja w miarę stabilna? Czy można mówić o jakimś takim podskórnym rewolucyjnym wrzeniu ortodoksji islamskiej, Bractwa Muzułmańskiego w Egipcie?

### **Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Arabskiej Republice Egiptu, w Republice Sudanu oraz w Państwie Erytrea, a także na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Państw Arabskich Michał Łabenda:**

Panie Senatorze, jest to pytanie bardzo obszerne, ponieważ arabska wiosna nie dotyczyła tylko Egiptu. Jest to proces, który objął praktycznie całe wybrzeże Morza Śródziemnego. Wydarzenia, które doprowadziły do przejścia władzy w ręce środowisk bardziej radykalnych, skupionych wokół Bractwa Muzułmańskiego, oraz fakt, że do władzy doszły później osoby ze środowisk, które są antyradykalne, ze środowiska prezydenta as-Sisiego... Są to procesy, które oczywiście odbijają się bardzo szeroko na kwestiach bezpieczeństwa i całej sytuacji w regionie. Oczywiście rewolucja 2011 r. doprowadziła do pogorszenia sytuacji w zakresie bezpieczeństwem i zachwiała pozycją Egiptu jako czynnika stabilizującego oraz centrum kulturalno-politycznego całej Afryki Północnej. Obecnie wszystko powoli zmierza w tym kierunku... Egipt odzyskuje swoje miejsce.

*(Senator Jarosław Obremski: A kto próbował wejść w tę lukę?)*

Jeżeli chodzi o środowiska radykalne, to cały czas silne jest Bractwo Muzułmańskie. Oczywiście ono jest zdelegalizowane w Egipcie.

Ważna jest tu kwestia dialogu z Unią Europejską ze względu na to, że dużo spraw sądowych... dużo wyroków jest wydawanych przez sądy wojskowe w stosunku do cy-

wili. Unia Europejska ma duże zastrzeżenia do tego, jak te procesy są przeprowadzane, a także do wydawanych wyroków, które bardzo często są wyrokami śmierci.

Środowiska radykalne są bardzo silne. Czynniki walki z Bractwem Muzułmańskim wpływa na politykę zagraniczną. Kwestia tego, że Egipt przyłączył się do blokady Kataru, była związana m.in. z tym, że na terenie Kataru i państw, które są z nim związane, Bractwo Muzułmańskie mogło swobodnie działać.

Obecnie sytuacja zmierza ku stabilizacji. Egipt stopniowo, ale bardzo wyraźnie odzyskuje pozycję lidera. Władza prezydenta as-Sisiego jest niekwestionowana. Cieszy się on w Egipcie naprawdę dużym poparciem. Egipt ma bardzo duży wpływ na sytuację na całym Bliskim Wschodzie. Od 2017 r. normalizacji uległy stosunki z Izraelem.

Trudno jest podsumować w jednej wypowiedzi kierunek, w którym Egipt podąża, ale konsolidacja władzy w Kairze w jednych rękach i odbudowa sojuszy z Ameryką...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham?

*(Senator Jarosław Obremski: Z Arabią Saudyjską.)*

Także z Arabią Saudyjską. Wspomniany tutaj konflikt... Poparcie Arabii Saudyjskiej w konflikcie z Katarum umacnia pozycję Egiptu w regionie.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Senator Wach.

### **Senator Piotr Wach:**

Ja mam 3 pytania, ale są one krótkie, zwięzłe.

Jeżeli chodzi o Egipt, to chcę zapytać, skąd wynikają podkreślane przez pana silniejsze więzy czy kontakty z grupą V4. To pytanie odnosi się do Egiptu.

Odnosnie do Sudanu. Chciałbym zapytać, czy pana desygnacja obejmuje również Sudan Południowy. Czy tak to należy rozumieć? Jak to jest z Sudanem Południowym?

Jeżeli chodzi o Erytreę, to również mam krótkie pytanie. W różnych popularnych publikacjach znajdowałem Erytreę jako przykład państwa upadłego, tzn. takiego, gdzie władza centralna nie kontroluje za bardzo sytuacji wewnętrznej. Czy to jest prawda? Jak jest tam naprawdę?

**Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Arabskiej Republice Egiptu, w Republice Sudanu oraz w Państwie Erytrea, a także na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Państw Arabskich**  
**Michał Łabenda:**

Bardzo dziękuję za te pytania.

Jeżeli chodzi o V4, to ogólnie obserwujemy duże zainteresowanie Egiptu współpracą z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. V4, czyli Grupa Wyszehradzka, jest dla Kairu uosobieniem tego regionu. Jest to organizacja, którą Kair może nie tyle sobie wybrać, ile uznać za bardzo perspektywiczną do rozwoju wszystkich kontaktów. W wymiarze politycznym były kontakty na szczeblu dyrektorów politycznych MSZ-ów, ale przede wszystkim na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i premierów. Egipt zachęca te 4 kraje do inwestycji, przede wszystkim do działania w nowej strefie ekonomicznej, która powstała nad drugą nitką Kanału Sueskiego. Jest to taki rodzaj współpracy, który ewidentnie jest korzystny dla strony egipskiej, ale także jest korzystny dla nas i my chcemy ją kontynuować, oczywiście nie wyczerpując kwestii, które są ważne w kontaktach stricte dwustronnych.

Jeżeli chodzi o Sudan, to akredytacja ambasadora w Egipcie obejmuje tylko Sudan właściwy. Sudan Południowy znajduje się w kompetencjach ambasadora w Etiopii. Tak jest.

Jeżeli chodzi o Erytreę, to muszę powiedzieć, że prezydent Afewerki, który jest prezydentem od momentu uzyskania niepodległości, zdecydowanie kontroluje sytuację w całej Erytrei. Państwo boryka się...

*(Senator Jarosław Obremski: Z akcentem na „zdecydowanie”.)*

Zdecydowanie. Ze względu na jego rolę w tym, jak udało się zakończyć wojnę Erytrei z Etiopią, jak udało się uzyskać niepodległość, on rzeczywiście cieszy się dużym zaufaniem i dużym poparciem. Oczywiście trudno mówić o wolnych wyborach. Od momentu odzyskania niepodległości nie było żadnych wyborów parlamentarnych. Odbywały się regularnie wybory samorządowe. Ale rzeczywiście możemy powiedzieć, że cieszy się on dużym poparciem społeczeństwa.

Problemy Erytrei są ogromne, poczynając od emigracji. Młodzi ludzie uciekają przed bezterminową i bezpłatną służbą wojskową, do której są powoływani i w której są traktowani praktycznie jako bezpłatni robotnicy. Mimo to prezydent Afewerki naprawdę wie, co się dzieje w kraju, i to kontroluje.

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma dalszych pytań.

Życzę panu ambasadorowi realizacji misji.

*(Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Arabskiej Republice Egiptu, w Republice Sudanu oraz w Państwie Erytrea, a także na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego – Stałego Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Państw Arabskich Michał Łabenda: Dziękuję serdecznie.)*

Zamykam dzisiejsze posiedzenie komisji.

Dziękuję państwu bardzo.





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii